

Kłamstwa dotyczące obywatelskiego projektu ustawy antyaborcyjnej



Chcemy pełnej realizacji zasady zawartej w konwencji o prawach dziecka, Deklaracji Praw Dziecka z 1959 roku i konwencji z roku 1989, że każde dziecko ze względu na swoją szczególną wrażliwość wymaga pełnej ochrony prawnej zarówno przed, jak i po urodzeniu - tłumaczył mecenas Jerzy Kwaśniewski, prezes Instytutu Ordo Iuris podczas specjalnie zwołanej w Sejmie konferencji, mającej na celu zdemaskowanie kłamstw szerzonych przez środowiska lewicowe co do ustawy dotyczącej pełnej ochrony życia.

Podkreślał, że zgodnie z polską konstytucją prawo do życia ma każdy człowiek i dotyczy to też prenatalnej fazy tego życia. - W naszej opinii Rzeczpospolita Polska nie może oferować swoim obywatelom rozwiązania w postaci zabicia dziecka nienarodzonego. Stać nas na to, żeby poziom ochrony życia, poziom ochrony prawa do życia podnieść na najwyższy standard. W skali Europy większość krajów to prawo narusza, w skali świata - dwie trzecie państw chroni prawo do życia tak jak Polska lub bardziej. Powinniśmy stanąć na czele tego ruchu - przekonywał.

Wskazał na istniejące w przestrzeni publicznej istotne zafałszowania dotyczące tej inicjatywy. - Po pierwsze jest mowa o tym, że inicjatywa będzie zmuszała kobiety do rodzenia w sytuacji, gdy jest zagrożone ich zdrowie, ich życie. Chciałbym to zdecydowanie zdementować. W sposób jasny i jednoznaczny projekt ustawy stanowi, że w razie zagrożenia życia kobiety, matki dziecka, lekarz ma prawo prowadzić czynności lecznicze, godząc się ze śmiercią tego dziecka. W sytuacji, gdy życie matki i życie dziecka staną na jednej wadze, to decyzja matki będzie wyznaczała, które z tych żyć należy ochronić. Obowiązkiem etycznym każdego lekarza jest bronić życia matki, nawet kosztem życia dziecka, a to z uwagi na to, że matka jest gwarantem swojego życia i jest gwarantem życia dziecka - wyliczał Kwaśniewski.

Odnosząc się do kwestii poronień, zauważył, iż są one zjawiskami samoistnymi, znajdującymi się całkowicie poza zainteresowaniem prawa karnego. - Poronienia nie są w ogóle, nigdy, przestępstwem. Natomiast nasz projekt jasno stwierdza, że nawet te poronienia, które są efektem nieostrożności, niezachowania należytej staranności przez matkę dziecka, również nigdy nie będą karane - tłumaczył, dodając, iż „ustawa dopuszcza w bardzo wąskiej granicy zupełnie ekstremalnych zjawisk ukaranie kobiety winnej zabójstwa jej dziecka nienarodzonego”. - Dotyczy to tylko tych sytuacji, w których kobieta zabiła swoje dziecko umyślnie, a i wówczas z uwagi na niezwykle szeroką gamę zjawisk, które mogą temu towarzyszyć, projekt jasno stwierdza, że można odstąpić od wymierzenia kary - stwierdził.

Podkreślał, że dzieci, które zostały skazane na aborcję, są pozbawione kart medycznych, są pozbawione opieki paliatywnej, a więc nie są traktowane jak ludzie. - To jest bezpośrednio następstwo dehumanizacji naszego polskiego prawa - skonstatował, zauważając, iż ta ostatnia polega na odebraniu grupie ludności prawa do życia z uwagi na ich wiek.

Prawnik podkreślał, iż Rzeczpospolita Polska nie ma prawa uchylić prawa ochrony życia żadnego obywatela, a uchyleniem ochrony prawnej życia jest zezwolenie na jego uśmiercenie. Zaznaczył, że to ostatnie stanowi poważne naruszenie porządku prawnego.

Źródło: Prawy.pl